



Biały Kamyk

Pismo Parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Jaworniku



***Zawsze się
radujcie...***

(1 Tes 5, 16)



Drodzy Czytelnicy!

Witamy Was w nowym roku 2021 kolejnym numerem naszego czasopisma parafialnego Biały Kamyk. Dzisiaj, patrząc z perspektywy minionego roku, spoglądamy z niepokojem w przyszłość i zastanawiamy się, co nam przyniesie ten nowy rok? Boimy się różnych rzeczy i niektórych ludzi. Boimy się choroby, zakażenia koronawirusem, utraty pracy, boimy się straty bliskiej osoby, boimy się egzaminów. Wydaje się, że nie da się żyć na tej ziemi bez lęku. Zawsze towarzyszy nam jakiś lęk. Ktoś powie, że lęka się Boga. Ale to są chyba nieliczni. Bo zdaje się, że współczesny człowiek Boga się nie lęka. A skoro Boga się nie lęka, to dokonuje zamachu na ludzkie życie, zabijając jeszcze nienarodzone dzieci, próbuje skrócić życie ludziom starszym i kalekim. Za każdym razem jest to zamach na Boga, bo to Bóg jest Panem życia i śmierci.

To nie Boga się trzeba lękać, ale złych czynów, złych słów, złych myśli. To nie Boga mamy się bać, ale tego, że nie chcemy się nawrócić, że mijają czasem długie miesiące lub lata, a ja nie idę do spowiedzi, nie chcę nawrócić swego serca ku Bogu. Nie chcę zmienić swego życia. To nie Boga trzeba się bać, ale człowieka, który swoje serce zamienił w lodową bryłę.

Dziś na początku nowego roku Bóg mówi do naszych serc: „Nie bój się, otwórz swe serce dla Mnie, zmień życie, stań się lepszy dla swych rodziców, swych bliskich, swych przyjaciół”. A jeśli to zrobisz, to usłyszysz radosną wieść o narodzinach Zbawiciela.

Przychodzenie do Jezusa jest sposobem na to, aby moje serce nie stało się lodowate. To przychodzenie do Jezusa topi w nas to wszystko, co zmienia serce w lód. Na czym polega owo przychodzenie do Jezusa?

Każda Msza Święta to narodziny Jezusa. To przeżywanie i uczestniczenie w tajemnicy Bożego Narodzenia. Każda świątynia to Betlejem. Przychodzić do Jezusa, znaczy przychodzić na Mszę Świętą osobiście albo w czasie pandemii łączyć się za pomocą transmisji internetowej z daną świątynią, aby uczestniczyć w Eucharystii.

Na początku nowego roku kalendarzowego zrobmy więc sobie takie postanowienie, aby zbyt łatwo nie dyspensować się od uczestnictwa w niedzielnej i świątecznej Mszy Świętej. Trzeba bowiem pamiętać, że jest to spotkanie z żywym Bogiem, który przemienia nasze serca. Niech to będzie nasze wspólne noworoczne postanowienie.

ks. Sławomir Głuszek

Objawienie Pańskie

Blask gwiazdy jaśnieje,
Na niebios błękitcie.
Jezus zmienia ziemi dzieje,
Wchodząc w ludzkie życie.

Królowie, magowie spieszą za jasnością.
Z gwiazd umieją czytać,
Podarunki niosą,
Zbawcę chcą powitać.

Wiedzą, że to Dziecię,
Boskość w sobie łączy.
Światłość ziemi niesie,
Uwalnia z szatańskich pnączy.

Pokłon Panu oddają,
O opiekę proszą.
Misję Bożą wypełniają,
Objawienie Pańskie światu głoszą.

Podążajmy i my,
Za Bożą Dzieciną.
W blasku Pańskim stańmy,
Niech grzech i zło zginą.

Marcin



Narodził się nam Zbawiciel

Bóg się narodził już gwiazda świeci
Duża gwiazda nad szopą przeleciała
I oznajmiła że się Dziecię narodziło
Z Ducha Świętego i czystego ciała

Niech napelni nasze serca
Płomienny i nadprzyrodzony wielki żar
Gdyż nowo Dziecię narodzone
Dla nas wszystkich wspaniały Boży dar

Dziadek Roman

Czy wierzysz...?

Wacław Szczotkowski



„Zapyta Bóg w swym niebie
Jak spłacę dług
Ja nie wiem
Wierzyłem i kochałem
I byłem, tym kim chciałem być
Trudno nie wierzyć w nic”

Na starcie roku, który można nazwać kolejnym początkiem nowego etapu życia, na inaugurację następnego odcinka drogi nowych zabiegów duchowych, które przyjdzie nam podjąć w związku z wymaganiami, jakie postawi nam Pan Bóg, każdy z wierzących powinien zadać sobie pytania; czy wierzę, jak wierzę, w kogo i w co wierzę?

A to początek piosenki, zespołu *Raz, Dwa, Trzy*, zacytowanej we wstępie:

„Zapyta Bóg w swym niebie
Co dałem Mu, od siebie
Wierzyłem i kochałem
I byłem tym, kim chciałem być”.

To słowa tej piosenki stały się dla mnie pożywką do tego, by kolejny raz zająć się zagadnieniem wiary. Bo jak tu w ogóle pominąć problematykę wiary i nie postawić jej pośród wszystkich ważnych spraw, które przykuwają naszą uwagę i rozmyślanie w pierwszych dniach Nowego Roku, kiedy planujemy zadania i wyszczególniamy priorytety? Jest nie do pomyślenia, aby jako ludzie wierzący dopuścić się takiego niedopatrzania i odstawić na dalszy plan kwestię rozwoju wiary.

Rozpocznijmy zatem od zadania podstawowych pytań i oczywiście udzielenia sobie autentycznych oraz sumiennych odpowiedzi.

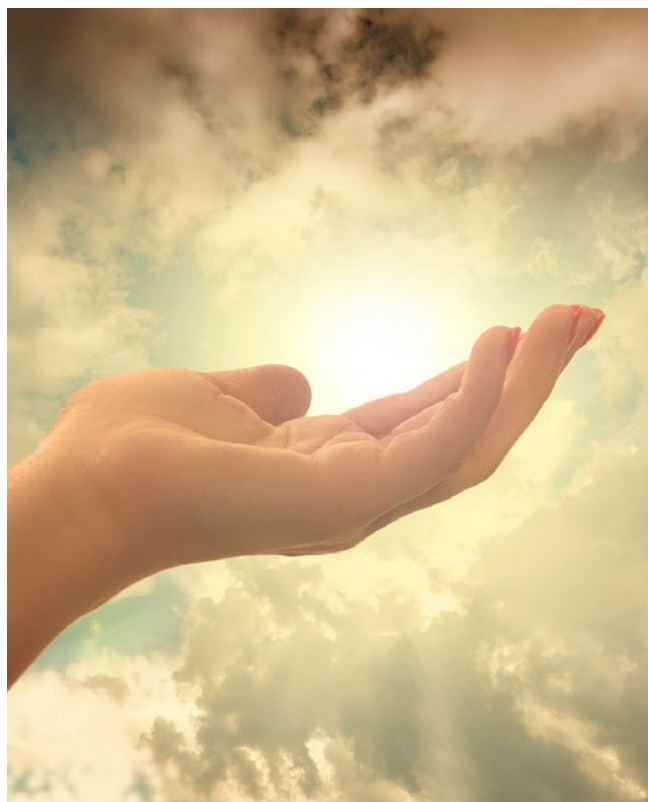
– Czy wierzę, że Bóg Ojciec Stworzyciel Nieba i Ziemi, z miłości do ludzi posłał na ziemię swojego Syna, aby nas zbawił i odkupił?

– Czy wierzę, że Syn Boży Jezus Chrystus, narodził się z Maryi Dziewicy w betlejemskiej stajence, aby zgodnie z Bożym planem zbawienia umrzeć za nas na krzyżu i zmartwychwstać?

– Czy wierzę, że Duch Święty Ożywiciel, Pocieszyciel i Uświęciciel uczynił każdego z nas w sakramencie chrztu świętego dzieckiem Bożym, obdarował Nowym Życiem i włączył do wspólnoty Kościoła Chrystusowego?

– Czy wierzę, że niezwykła godność dziecka Bożego, którą zostałem hojnie obdarowany i uhonorowany daje mi przywilej zwracania się do Najświętszego, Nieskończonego i Wszechmogącego Boga w Niebie – Ojczyzny?

– Czy wierzę, że jako dziecko Boże – syn marnotrawny, który poprzez grzech odwrócił się od Dobrego Ojca, roztrwonil Jego miłość, mam zawsze możliwość korzystając z Jego miłosierdzia powrócić do Niego uznając swój



grzech, serdecznie żałując i deklarując poprawę w sakramencie pokuty?

– Czy wierzę, że jako dziecko Boże – uczeń Mistrza z Nazaretu, jestem zobowiązany głosić Ewangelię wszystkim ludziom, świadczyć o niepojętej miłości Boga do całego stworzenia, wyznawać swoją wiarę, bronić jej i według niej żyć?

– Czy wierzę, że tytuł dziecka Bożego zobowiązuje do życia zgodnego z najważniejszym przykazaniem miłości Boga i bliźniego, a przez to do tworzenia rzetelnego i adekwatnego obrazu Wiekuistego Boga, który jest doskonałą i bezgraniczną Miłością?

– Czy wierzę, że celem życia każdego wierzącego jest dążyć do świętości w taki sposób, żeby z „dziecka”, które uczy się o Ojcu stawiać się „synem”, który zna Ojca, tak jak Jezus, który jest dla nas wzorem?

– Czy wierzę, że gdy się modłę śpiewając kolędę: „I my czekamy na Ciebie, Pana / A skoro przyjdiesz na głos kapłana / Padniemy na twarz przed Tobą / Wierząc, żeś jest pod osłoną / Chleba i wina”, jednocześnie wyznaję, że Ten sam Pan, zapowiadany przez proroków, poczęty z Ducha Świętego w łonie Najświętszej Matki, leżący w żłobie, wiszący na krzyżu na Golgocie, Zmartwychwstały, jest obecny w Najświętszym Sakramencie pod postacią chleba i wina?

Jeśli w to wierzę, to nie pozostaje mi nic innego tylko żyć w tym roku zgodnie z tym w co wierzę! Jeśli natomiast nie wierzę, to co dalej? Pozostaje mi tylko modlić się o wiarę i prosić bliźnich, by się za mnie modlili. Drugi krok to zaufać Bogu, a wtedy to będzie pierwszy krok na drodze wiary.

„Nie bój się, wierz tylko!” (Mk 5, 36), „Panie, przymnóż nam wiary” (Łk 17, 5).

21-22 stycznia - Dzień Babci i Dziadka

Usiądźcie na pierwszym miejscu

Zofia i Andrzej Pawłowscy

Żyjemy na początku nowego wieku. Podobno w ciekawym świecie żyjemy. Chciałoby się za Niemenem powtórzyć – „dziwny jest ten świat”. Mówiąc „dziwny”, czujemy wszystkie zagrożenia naszej cywilizacji – wojnę, narkotyki, alkoholizm. Ale czy tylko?

Mój dom dzieciństwa był typowy, dla tamtych czasów – babcia, dziadek, rodzice i my dzieci pod jednym dachem. Owszem głową rodziny był Ojciec, ale żadna ważna decyzja życiowa nie mogła być podjęta bez wysłuchania rady jego rodziców. My dzieci, patrząc jak mama całuje w rękę Babcię i Dziadka, nie potrzebowałyśmy żadnej specjalnej lekcji szacunku dla starszych. Nikt nie potrzebował nam tłumaczyć, że pierwsze miejsce przy stole, najwygodniejsze krzesło, najbardziej kruchy kawałek mięsa należy się właśnie im – bo nas wychowali, bo są zmęczeni, bo posiadają rzecz dla nas najcenniejszą – mądrość i doświadczenie.

Dzisiaj, gdy wszyscy pracują, coraz częściej nie mamy czasu dla swoich rodziców. Młodzi, wykształceni i nowocześni – nie potrzebujemy ich rad ani napomnień. Owszem przydałaby się ich pomoc przy... naszych dzieciach, ale bez jakichkolwiek przestarzałych przesądów – bo one będą przecież musiały żyć w świecie ostrej konkurencji, gdzie nie ma miejsca na skrupuły.

Praca poza domem, często też i w święta oraz olbrzymi skok techniczny przełomu wieków, bardzo poszerzyły dystans pomiędzy ostatnimi pokoleniami. Rodzice mają coraz mniej czasu i zrozumienia dla swych dzieci. Stąd też „dziwny ten świat” niesie niezwykle i nowe powołanie dla naszych Babć i Dziadków. To



właśnie oni coraz częściej uczą nasze dzieci modlitwy i prowadzą je do kościoła. To oni jasno pokazują co to jest dobro, a co grzech, podczas gdy my rodzice chętnie zwalniamy się z tych obowiązków. Pozwólmy naszym najmłodszym być z nimi, widzieć różnic w ich rękach. Babcia lepiej zrozumie zakochane serce naszej córki, więcej troski włoży w skaleczony palec i chyba łatwiej wybaczy znowu rozdarte spodnie. Dziadek ma zawsze cierpliwość do odpowiadania na niezliczone pytania i opowiadania pasjonujących historii z życia. Zawsze też coś wymyśli, gdy jest taka potrzeba.

Jednak i do nas dochodzi ten dziwny świat, w którym liczą się tylko bogaci, mądrzy, piękni, no i oczywiście młodzi. W którym nie ma miejsca dla innych – słabych, chorych czy starych.

Telewizor i komputer jest w wielu domach ważniejszy niż modlitwa, rozmowa z dzieckiem, czy wspólna wycieczka. Media coraz bardziej kreują nasze potrzeby i dążenia, a nawet i postawy moralne. Na ekranie pomarszczona twarz źle się prezentuje. Stary człowiek nie potrzebuje nowego samochodu ani nowych mebli – jest kiepskim konsumentem. Za to wymaga zbyt wiele na swoje zdrowie i opiekę. To nie pasuje do świata młodych, pięknych i bogatych.

Nie ma starości na ekranie, najlepiej aby nie było jej też w naszych domach. Czy nie ma starości w ogóle?

Dzisiaj honorowe miejsce, najsmaczniejszy kasek, nawet prymat w reklamach przysługuje dziecku, uosobieniu młodości i nadziei. Dla niego pracujemy, dla niego kupujemy.

A Rodzice? Odsuwamy się stopniowo od ich starości, od ich choroby i cierpienia. Coraz częściej słyszy się, że od tych spraw są wyspecjalizowane służby – lekarz, pielęgniarka, opiekunka. Na całe szczęście tego, że... w Holandii wynaleźli już eutanazję, jeszcze się u nas nie mówi. Coraz częściej też, nawet kilka kroków do domu naszych rodziców staje się kosmiczną odległością, pokonywaną całymi tygodniami. A co dopiero gdy dzieli nas dłuższy dystans?

Kult młodości i zażenowanie... starością.

Ojciec, Matko, zadaj sobie pytanie, czy to dziecko, które rośnie w poczuciu, że jest najważniejsze, pochyli się kiedyś nad twoją starością? Bo mimo, że bardzo chcemy być młodzi i piękni, przecież się zestarzejemy. Pomarszczą się nasze dłonie, oczy stracą blask a nogi będą nieść nas ostrożnie, wolniutko. Czy syn posłucha naszego wołania, że ścieżka, którą biegnie prowadzi nad przepaść? Czy córka odda nam przyjazny, ciepły kąt w swoim domu? A może odeśle w tłum samotnych, bezradnych starców? Postawmy sobie te pytania właśnie teraz, gdy wychowujemy nasze dzieci.

Dzień Babci, Dzień Dziadka. Uwierzmy, że telefon czy laurka od wnuków to za mało. Zaprosimy ich do naszego domu, oddajmy im pierwsze miejsce przy stole, ucałujmy dłonie w szacunku i wdzięczności. Posłuchajmy opowieści o ich życiu.

Babciom i Dziadkom naszych dzieci a naszym Rodzicom dziękujemy za ich trud i za każdą chwilę lęku o nas. Jesteście w naszych sercach. Czekamy zawsze na was w naszych domach. Bądźcie z nami!

P.S. Artykuł napisany został jeszcze w czasie, gdy epidemia nie zamknęła naszych domów. Ale tym bardziej doceniemy to, gdy znowu będziemy mogli odwiedzać swych Rodziców i Dziadków.

Działamy z uśmiechem na twarzy 😊

An. Dominika Pająk



Obecnie schola nie śpiewa na niedzielnej Mszy Świętej, jednak w dalszym ciągu działa. Od listopada rozpoczęliśmy spotkania online i formację 😊.

Do tej pory odbyło się kilka spotkań. Na jednym z nich rozmawialiśmy na temat: „Kim dla nas jest Bóg?”, a także o naszej nazwie „Schola Dzieci Bożych, których efekty przedstawiliśmy w formie mapy myśli.

Podjęliśmy się również tematu Adwentu oraz staraliśmy się do-

strzec, jakie dobre uczynki możemy czynić codziennie w naszym domu i nie tylko.

Innym razem poruszyliśmy temat wdzięczności. Czym ona jest dla nas i za co dziękujemy Bogu. Było to małe wprowadzenie do dalszych wydarzeń. Z racji tego, że każda dziewczynka angażowała się w działanie naszej scholki w czasie spotkań stacjonarnych jak i w obecnym czasie, kiedy nasze spotkania przemieniły się w działalność formacyjną on-

line, odwiedzili je Święty Mikołaj i Aniołki z prezentami. Dziewczynki były zaskoczone, ale również bardzo szczęśliwe z tych niespodziewanych odwiedzin!



Na początku tego nowego roku odbył się nasz coroczny koncert kolęd, który można było obejrzeć na żywo w naszym kościele bądź na kanale na YouTube: Parafia Podwyższenia Krzyża Świętego w Jaworniku. ■



Naukowy dorobek naszego rodaka

Wspomnienie o ks. Janie Wilkołku

ks. Robert Bieleń sdb

Ksiądz Jan Wilkołek urodził się w 1931 r. w Jaworniku w licznej rodzinie. Jego ojciec, Walenty (+1936) był rolnikiem i z pierwszego małżeństwa miał sześcioro dzieci (cztery córki i dwóch synów), a z drugiego małżeństwa – z Marią – miał ośmioro dzieci (czterech synów i cztery córki). Janek był szóstym dzieckiem z drugiego małżeństwa. Z rodzeństwa największą rolę w życiu ks. Jana odegrała najstarsza, przyrodnia siostra, Helena. Była ona starsza o 52 lata od Janka, a będąc albertynką, była przez dwie kadencje wikarią siostry generalnej bł. Bernardyny, a po jej śmierci została przełożoną generalną i pełniła tę funkcję przez 12 lat. Przykładem swojego życia i dobrym słowem wspomagała swego brata w rozwoju duchowym.

Janek ukończył siedmioklasową szkołę w Jaworniku. Uczył się bardzo dobrze, bo pierwsze trzy czwórki na świadectwie pojawiły się dopiero w klasie siódmej. Komunię świętą przyjął zgodnie z miejscowym zwyczajem, w klasie trzeciej. W 1946 r. został przyjęty do gimnazjum w Myślenicach, ale dzięki staraniom ks. Józefa Matlaka (ówczesnego proboszcza na Dębnikach w Krakowie) i wstawiennictwu sióstr albertynek został przyjęty do gimnazjum salezjańskiego w Marszałkach, czyli do tzw. „małego seminarium”. Dębnicka parafia pokrywała koszty utrzymania Janka w szkole przez wszystkie trzy lata. Tam zdał tzw. „małą maturę” w 1949 r.

W tymże roku wstąpił do Zgromadzenia Salezjańskiego, rozpoczynając nowicjat w Kopcu koło Częstochowy. Stamtąd, po roku, przeszedł do seminarium salezjańskiego do Kra-

kowa na Łosiówce, gdzie studiował filozofię, a jednocześnie robił eksternistycznie maturę w renomowanym I Liceum Ogólnokształcącym im. Nowodworskiego. W tamtych latach, w czasie trzydniowego egzaminu, należało zdać dwanaście przedmiotów. W konsekwencji z grona trzydziestu zdających zdało tylko dwóch, w tym Janek Wilkołek. Sukces swój w dużej części zawdzięczał swojej starszej siostrze Weronice, która dwa lata przed nim zdała maturę, a teraz pomogła mu przygotować się do tego ważnego egzaminu, przysyłając potrzebne materiały do nauki i służąc dobrą radą.

Asystencję, czyli dwuletnią obowiązkową praktykę duszpastersko-pedagogiczną, kl. Jan odbywał w parafii w Pogorzelskich k. Chocianowa (legnickie), ucząc m.in. katechezy w trzech miejscowościach – Sobin, Nowa Wieś i Jakubowo. Drugi rok asystencji pracował w parafii w Sułowie – tu m.in. przygotowywał dzieci do I Komunii (wśród nich przyszłych księży – Winnickiego i Gottera). Po odbyciu asystencji skończył studia teologiczne (dwa lata w Oświęcimiu i dwa lata w Krakowie) i 22 maja 1958 r. przyjął święcenia kapłańskie z rąk ks. abp Baziaka. Część kursu ks. Jana przyjęła święcenia później, bowiem zdawała ponownie maturę.

Chociaż ks. Jan najlepiej uczył się z matematyki, a najbardziej lubił filozofię, to jednak decyzją przełożonych został po święceniach kapłańskich skierowany na studia z filologii klasycznej do Wrocławia. Tam, na Uniwersytecie Wrocławskim, noszącym wówczas imię Bolesława Bieruta, na wydziale filologii studiował w latach 1958–63. Uczył się bardzo dobrze, o czym świadczy fakt, że przez całe



studia zdobył 35 ocen bardzo dobrych, 42 dobre, a tylko 3 dostateczne, co daje średnią 4,5. Przez okres studiów mieszkał w parafii salezjańskiej św. Antoniego we Wrocławiu, gdzie pod opieką dyr. ks. Antoniego Śrutki mógł owocnie studiować, pełniąc funkcję kapelana u sióstr salezjanek przy ul. Św. Jadwigi.

Studia ks. Wilkołek ukończył napisaniem pracy pt. *De natura Phoenissarum Senecae et de exemplaribus Graecis (Istota Fenicjanek Seneki a wzory greckie)*. W pracy swej wykazał, że Seneka pisząc *Fenicjanki* (dzieło po łacinie) wzorował się na dorobku greckim. Praca magisterska była napisana po polsku, ale trzeba było przedstawić 10-stronicowe streszczenie w języku łacińskim. Na egzaminie 27 czerwca 1963 r. ks. Jan otrzymał piątkę z odpowiedzi i piątkę za pracę, i w konsekwencji tytuł magistra filologii klasycznej.

Po święceniach mieszkał przez pięć lat w Oświęcimiu, gdzie był radcą kleryków i przez trzy lata dojeżdżał do Krakowa. Od 1968 r. przeniósł się na stałe na Łosiówkę, gdzie mieszka i wykłada do dziś. Stało się to w wyniku decyzji ówczesnego przełożonego inspektorii, ks. Józefa Króla. Przez 11 lat miał aż 28 godzin wykładowych tygodniowo: w seminarium salezjańskim 10, w seminarium śląskim 14 (przez 11 lat w latach 1968–1979) i w seminarium dominikanów 4 godziny (przez 6 lat w latach 1968–1974), a przez kilka lat uczył też karmelitów. Taka ilość pracy była bardzo wyczerpująca, także wybawieniem dla ks. Jana stało się

przeniesienie seminarium śląskiego do Katowic.

Kiedy rektorem seminarium salezjańskiego w Krakowie został ks. Adam Śmigieński, z nominacji ks. Kaczmarzyka, ks. Wilkołek został kapłanem Domu Pomocy na ul. Zielnej w Krakowie (1980/81). Choć swoją funkcję pełnił tylko przez rok, to „na Zielnej” spowiadał ponad 40 lat. Potem został katechetą seminarijnym i funkcję tę sprawował przez 6 lat. Okres ten w pamięci jego uczniów jest najbarwniejszym okresem jego życia, który obrósł wieloma legendami. Wtedy pod opieką miał corocznie ok. 120 kleryków. W latach 1987–1994 był dyrektorem junioratu na Łosiówce (tzn. domu formacyjnego dla młodych salezjanów, którzy po nowicjacie uzupełniali szkołę średnią i robili maturę). Dla ks. Jana był

to najpiękniejszy okres w jego życiu. Po zakończeniu dyrektorstwa należał do wspólnoty filozoficznej w Krakowie i prowadził dalej wykłady, których miał dziewięć godzin – siedem na filozofii i dwie na teologii. Kolejną znaczącą zmianą nastąpiła w roku akademickim 2008/09. W związku z przeniesieniem studiów filozoficznych do Łądu, ks. Wilkołek został członkiem wspólnoty teologicznej i pozostały mu „tylko” dwie godziny wykładowe dla studentów teologii.

15 listopada 2020 r. odszedł jednak do Pana śp. ks. Jan Wilkołek: w 90. roku życia, 71. roku ślubów zakonnych i 63. roku kapłaństwa. Msza Święta żałobna została odprawiona w sobotę, 21 listopada 2020 r., o godz. 9.30 w kościele św. Stanisława Kostki w Krakowie-Dębnikach. ■



Wiadomości z Archidiecezji

► Od 8 grudnia trwają rekolekcje online dla ministrantów „Misja TOTUS TUUS, czyli MINistrant NA MAXA!”, organizowane przez Fundację Tota Tua z pismem „Króluj na Chryste”. Materiały są dostępne na stronach www.oddanie33.pl i www.ministarni.pl.

► 8 grudnia papież Franciszek ogłosił *Rok św. Józefa*. „Ukochany ojciec, ojciec czułości, w postuszeństwie i w gościnności; ojciec twórczej odwagi, robotnik, zawsze w cieniu” – tymi słowami Ojciec Święty opisał św. Józefa w Liście apostolskim „Patris corde – Z ojcowskim sercem”, opublikowanym z okazji 150. rocznicy ogłoszenia Oblubieńca Maryi patronem Kościoła katolickiego. Z ogłoszeniem roku św. Józefa łączy się dar specjalnych odpustów: szczególne wskazania dotyczą dni tradycyjnie poświęconych pamięci Oblubieńca Maryi, takich jak 19 marca i 1 maja, oraz osób chorych i starszych „w aktualnym kontekście zagrożenia zdrowia”.

► Członkowie Koła Naukowego Studentów Pracy Socjalnej Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie uruchomili akcję „Student dla Seniora”, która polega na telefonicznym wsparciu osób starszych i samotnych. W godz. 15.00–17.00 pod numerem 519 323 359 po drugiej stronie słuchawki będzie czekała przyjazna i życzliwa osoba, z którą można porozmawiać. Telefon działa do 31.01.2021.

► Metropolita krakowski abp Marek Jędraszewski, postulator i wicepostulator w procesach kanonizacyjnych i beatyfikacyjnych o. Gabriel Bartoszewski OFMCap oraz historyk i archiwista ks. prof. dr hab.

Józef Marecki znaleźli się wśród laureatów tegorocznej nagrody Feniks przyznawanej przez Stowarzyszenie Wydawców Katolickich.

► Muzeum Archidiecezjalne w Krakowie ogłasza konkurs plastyczno-literacki na najciekawsze ilustrowane opowiadanie „Ja tam u was byłem...”. Głównym celem wydarzenia jest upowszechnianie dziedzictwa i biografii Karola Wojtyły. Szczegółowe informacje można znaleźć na stornie Muzeum Archidiecezjalnego w Krakowie.

► Biskup-nominat Robert Chrzęszcz odwiedził ubogich w kilku miejscach Archidiecezji Krakowskiej podczas spotkań wigilijnych. – Jestem bardzo szczęśliwy, że mogę się z wami dzisiaj spotkać, bo to pierwsza moja postuga, którą spełniam tu w diecezji już nie jako ksiądz-misjonarz, ale jako biskup-nominat. Jest to dla mnie ważny znak, żebym o was nie zapomniał – powiedział i zaprosił ubogich oraz bezdomnych na swoje święcenia biskupie, które odbędą się 6 lutego.

► 27 grudnia papież Franciszek ogłosił rok rodziny. – Postanowiłem ogłosić specjalny rok poświęcony rodzinie *Amoris laetitia*, który zostanie zainaugurowany podczas zbliżającej się uroczystości św. Józefa, a zakończy się obchodami Dziesiątego Światowego Spotkania Rodzin, które odbędzie się tutaj, w Rzymie, w czerwcu 2022 roku – powiedział w rozważaniu poprzedzającym modlitwę „Aniōt Pański” w niedzielę Świętej Rodziny.

JT

Dziadek Andrzej Łapa senior 1884–1915. Odkryte fakty i szlak bojowy. Zakończenie

Wacław Szczotkowski

Szanowni czytelnicy. Przez trzy poprzednie numery Białego Kamyka publikowaliśmy w odcinkach wspomnienia o śp. Andrzeju Łapie, żołnierzu, który brał udział w I Wojnie Światowej. Dzięki rzetelnie i dogłębnie przygotowanemu opracowaniu przez Pana Andrzeja Łapę, wnuka poległego w I Wojnie Światowej Jaworniczana, mieliśmy możliwość poznać fakty z życia oraz wojenne losy żołnierza piechoty, cesarskiej i królewskiej Armii Austro-Węgier. Ta publikacja przybliżyła nam sylwetkę młodego męża i ojca rodziny, który jako jeden z kilkunastu mężczyzn z naszej miejscowości został wezwany do wojska, aby walczyć na frontach I Wojny Światowej. Wszyscy oni oddali życie walcząc o niepodległość naszej Ojczyzny. Myślę, że wolno mi dokonać takiego uogólnienia, iż ci ojcowie, mężowie, synowie jawornickiej wspólnoty podobnie jak śp. Andrzej Łapa, zabrani rodzinom i naszej społeczności, wcieleni do armii, walcząc, złożyli



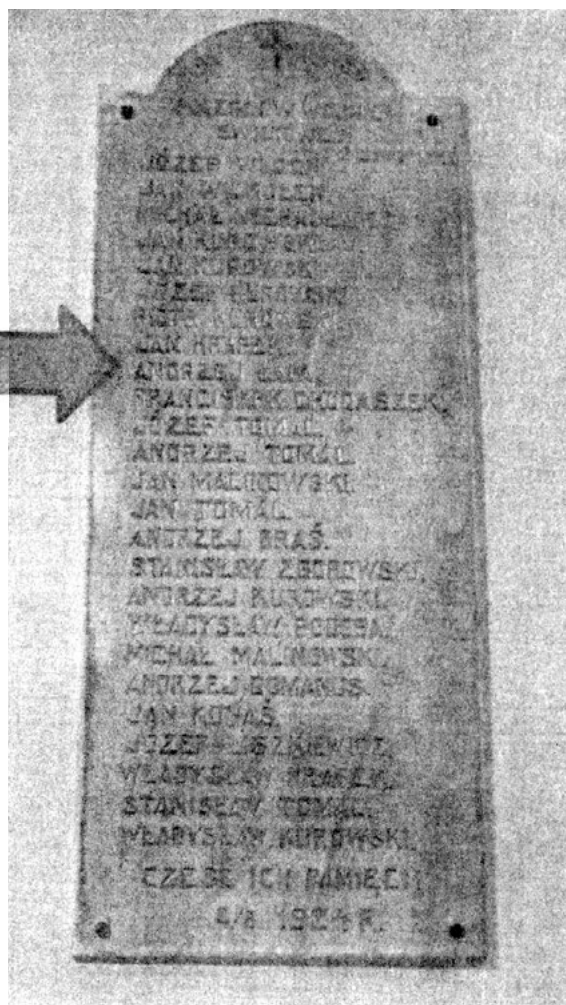
ofiarę ze swojego życia. To ich poświęcenie, oddanie i bohaterstwo oraz cena krwi, jest wkładem naszej wspólnoty w dzieło niepodległości. Dobrze się składa, że dzięki opisaney historii śp. Andrzeja Łapy, pozostali uczestnicy I Wojny Światowej znajdujący się na pamiątkowych tablicach w naszym kościele nie będą już tak zapomniani i niedostrzegani. Mam nadzieję, że dzięki tej opowieści pamięć o nich ożyje i odrodzi się. Niech ta pamięć wyraża się w modlitwie o wieczne szczęście dla nich.

Bardzo dziękuję autorowi opracowania, Panu Andrzejowi Łapie oraz Panu Zbigniewowi Łapie, że to opracowanie udostępnił do opublikowania w Białym Kamyku.

Podsumowanie – ustalone fakty

- ▶ Dziadek Andrzej Łapa, senior rodu, urodził się w 1884 roku w Jaworniku.
- ▶ W wieku 19-20 lat został powołany do odbycia 2-letniej służby wojskowej.
- ▶ Służył w 93 pułku piechoty tzw. morawskim (IR 93 – Mährisches Infanterieregiment Nr 93).

- ▶ W roku 1909 lub 1910 wziął ślub z Marią Polewką.
- ▶ W roku 1911 urodził się syn Andrzej.
- ▶ W roku 1913 urodził się syn Józef.
- ▶ W pierwszych dniach sierpnia 1914 roku został zmobilizowany do wojska i wraz z jednym z batalionów 93 pułku piechoty przydzielony do 12 Brygady Górskiej (12 GbBrig.).
- ▶ 12 GbBrig. weszła w skład 48 Dywizji Piechoty i została skierowana na front serbski.
- ▶ Po włączeniu się Włoch do wojny (23 maja 1915 r.) 12 GbBrig. została skierowana na front włoski nad rzekę Isonzo.
- ▶ Zginął 26 lipca 1915 roku w trakcie drugiej bitwy nad Isonzo (18 lipca – 11 sierpnia 1915) na Górze św. Michała. Pochowany został na polu walki.
- ▶ Na górze św. Michała powstało muzeum poświęcone I Wojnie Światowej, a zwłaszcza walkom nad Isonzo. ■



Tablica z nazwiskami poległych w I Wojnie Światowej z Jawornika, wisząca pod chórem kościoła parafialnego.

Św. Agnieszka Rzymianka

opracowanie: Elżbieta Łabędzka

Święta Agnieszka, zm. ok. 305 dziewica, męczennica. Łacińskie *agnus* znaczy baranek". Śmierć męczennika św. Agnieszki musiała być czymś niezwykle, skoro piszą o niej św. Ambroży, św. Hieronim, papież św. Damary, papież św. Grzegorz I Wielki i wielu innych. Danych historycznych o Świętej mamy bardzo niewiele. Nie potrafimy nawet ustalić ani czasu jej męczeństwa, ani nawet rodzaju jej śmierci. Jednak chrześcijaństwo pierwszych wieków notowało pilnie dzień śmierci swoich świętych, gdyż był to dzień ich narodzin dla nieba (*dies natalis*), dlatego data, jaką nam przekazała tradycja, 21 stycznia, wydaje się pewna. Możemy przyjąć z dużym prawdopodobieństwem, że poniosła śmierć w wieku bardzo młodym (żywy głoszą, że miała zaledwie 12 lat). Swoją śmiercią dała świadectwo nie tylko wierze, ale i czystości, a wreszcie poniosła śmierć przez ścięcie mieczem w Rzymie, za czasów panowania cesarza Dioklecjana. Według podania Agnieszka miała ponieść śmierć przy drodze Nomentanskiej. Potwierdza to archeologia, gdyż na tym właśnie miejscu znajdował się kiedyś stadion Domicjana, gdzie mordowano chrześcijan. Na tym też miejscu wystawiono w późniejszych czasach kościół ku czci św. Agnieszki (*S. Agnese in Agone*). Na miejscu zaś, gdzie znajdował się jej grób, cesarz Konstantyn Wielki wystawił wspaniałą bazylikę.

Piękną pochwałę Świętej złożył św. Ambroży w dzień jej dorocznego święta: „Dzisiaj obchodzimy urodziny (dla nieba) dziewicy (...) naśladow

ujemy niewinność, urodziny męczennicy – złożymy ofiary (...). Niech z podziwem patrzą mężowie, a młodzi niech nie upadają na duchu. Niech się zdumiewają mężatki, a dziewice niech idą w ich ślady (...). Pobożność ponad swój wiek, cnota ponad naturę (...) jak wielka musiała być siła

wiary, co nawet w takim wieku znalazła świadectwo! Czyż w tak małym ciałku mogło znaleźć się miejsce na ranę? A jednak ta, co nie miała miejsca, gdzie by miecz ugodził, zwyciężyła sam miecz. Dziewczątka w tym wieku nie potrafią znieść nawet grymasu na twarzy rodziców, a nad ukłuciem igłą płaczą, jak gdyby były ciężko zranione. Ta jednak stoi nieustraszona, choć szczękające kajdany ranią ją okrutnie (...). Nie wie jeszcze, co znaczy umierać, ale jest na śmierć gotowa (...). Jeszcze niezdatna do kary, a już dojrzała do korony zwycięskiej! (...) Z jakim terrorem przystąpił kat do dzieła, żeby ją złamać. Jakich pochlebstw próbował żeby ją przekonać (...). Lecz ona odpowiadała: Który mnie sobie pierwszy wybrał, ten mnie weźmie”.

Artyści przedstawiają św. Agnieszkę z barankiem. Powstał też zwyczaj, że przy klasztorze, który znajduje



Pomnik św. Agnieszki, G. Campagna, Wenecja, XVI w., Didier Descouens, CC BY-SA 4.0.

się przy bazylice, siostry pielęgnują baranki które poświęca się w dzień św. Agnieszki. Z ich wełny zakonnice wyrabiają paliusze, które papież rozsyła świeżo mianowanym metropolitom Kościoła katolickiego. Relikwie św. Agnieszki umieszczono przy wejściu do Katakumb św. Agnieszki. Łączna długość ich korytarzy wynosi około 5 km. Najdawniejsze wizerunki św. Agnieszki spotykamy już w wieku IV w Katakumbach św. Pamfila i w Katakumbach Commodili.

Zachowało się kilkanaście przysłów odnośnie do jej dnia „Święta Agnieszka puszcza skowronka z mieszka”, „Agnieszka łaskawa – wkrótce w polu zabawa”. „Agnieszka nielusa (ospała) – jeszcze zimie pokusa”.

Opracowanie na podstawie „Święci na każdy dzień”, ks. Wincenty Zaleski sdb

Działamy z radością!

An. Dominika Pająk

Ten miesiąc rozpoczęliśmy od Mikołajek 🎅.

No właśnie, jak w tym roku wyglądały one u nas? – Każdy miał za zadanie napisać list oraz wykonać kalendarz adwentowy dla wylosowanej osoby i wysłać go na email naszej Grupy. A co się z tym stało dalej? – Nasze animatorki stworzyły specjalne paczki dla uczestników i dodały do nich wydrukowane listy oraz kalendarze. I jak? – Reakcja wszystkich była cudowna. Takich niespodzianek może być więcej 😊.

A co dalej? – Spotkaliśmy się na naszym cotygodniowym spotkaniu online i spędziliśmy radośnie ten czas 😊😊.

Na naszym kolejnym spotkaniu były dwa tematy połączone w jedno. A jakie dokładnie? Rozpoczęliśmy od odpowiedzialności. Pokróćce zdefiniowaliśmy sobie to słowo, ale również zastanowiliśmy się nad tym „za co ja biorę odpowiedzialność?”. Oprócz tego, poznaliśmy trzech odpowiedzialnych bohaterów, którymi byli: Dobry Pasterz, św. Joanna Beretta Molla oraz św. Józef, i właśnie od niego przeszliśmy do drugiego tematu – Świąt Bożego Narodzenia.

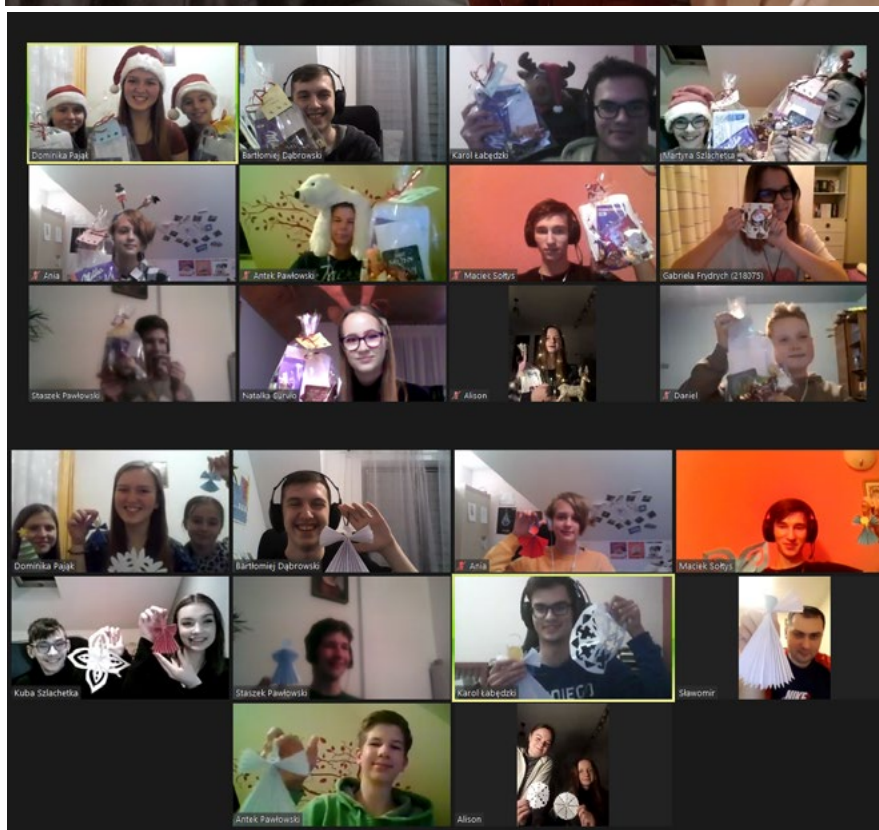
Rozwiązaliśmy rebusy, w których odpowiedziami były słowa związane ze świętami. Później rozmawialiśmy o ulubionych potrawach oraz zwyczajach, a przy okazji mogliśmy opowiedzieć, jak w tym roku planujemy spędzić te wyjątkowo inne święta. Nie zabrakło prac ręcznych – każdy z nas zrobił ozdobę świąteczną, która nauczyła nas większej cierpliwości i radości z cieszenia się z małych rzeczy.

Ostatnie spotkanie to Godzina dla Pana – dzień jedności Grup Apostolskich, w który i my się włączyliśmy, a oprócz tego była to możliwość spotkania się na żywo.



Modliliśmy się w intencji Kościoła Archidiecezji Krakowskiej, o jedność Grup Apostolskich, ale

nie tylko. Wspaniały czas spotkania z Bogiem oraz z ludźmi z naszej wspólnoty 😊.



1 stycznia – Świętej Bożej Rodzicielki

Dział „Kamyczek dla dzieci” opracowała Lucyna Bargieł

Zwiastowanie

Narrator: W cichym Nazarecie nieznany nikomu jedna z pośród panien klęczy w swoim domu, do Boga zanoszą pokorne błaganie:

Maryja: Niechaj światu grzesznemu zbawienie się stanie.

N: Wtem słyszy jak gdyby ciuchutkie stukanie

M: Wejdz nieznany gościu, kto Cię tu przysyła? Niechaj moja chata będzie Tobie miła.

N: I staje przed Nią, jak obłok świetlany, ni duch, ni człowiek na białym odziany. Panna chyli głowę, On się kłania nisko, składając w Jej ręce liliję śnieżystą.

I tak do Niej rzecze pytania nie czeka:

Anioł: Bóg chce zstąpić na Ziemię w postaci człowieka, Panno oto poczniesz i porodzisz Syna

M: O Aniele Boży cóż to za nowina

A: Zostałaś wybrana, bądź błogosławiona i błogosławiony owoc przyczystego łona.

M: O Najwyższy Boże, jam Twa służebnica

A: Na wieki Twe imię – Przyczysta Dziewica.

M: Czyliż mogę mówić, wszak to Jego Wola, tak mi przeznaczona Bożej Matki dola.

A: Łaski cała pełnia na Ciebie spłynęła byś ludzi zbawienie na swe ręce wzięta.

M: Niech więc się wypełni jakżeś to rzekł Panie, niechaj Wola Święta w mym sercu się stanie.

A: Bądź zdrowa Maryjo – Najświętszy jest z Tobą, odtąd pośród niewiast Tyś pierwszą ozdobą.

N: Po czym znów powoli nisko chyli czoło i głęboka cisza zapada wokół Panny wstaje z klęczek,

M: Może to złudzenie? Lecz przecież widziata błyszczące zjawienie.



N: Patrzy na swe dłonie, gdzie lilija się mieni wokół nic nie stychać, ni anielskich pieni... Cisza ta głęboko przenika Jej serce. Tyle cierpień znieść musi w ziemskiej poniewierce.

M: Boże coś jest wysoko na niebie Tyś zechciał tak unżyć Siebie. By ludzi odkupić, by dać im Zbawienie. Przyjmij mnie niegodną, całe moje mienie. Boś zamieszkać zechciał, Ty – Bóg Miłosierny z grzesznikami na Ziemi, by być Bogiem Wiernym.

Cóż Anioł powiedział, że z niewiast szczęśliwa, niechaj Boża łaska we mnie będzie żywa. Bo raczył na mnie spojrzeć swoją służebnicę i zesał obficie swych darów krynicę, przeto bądź uwielbiony Boże – Słowo – Ciało, któreś w moim sercu od dziś zamieszkało.

www.dziekanowice.pl

Dzień Babci i Dziadka

Wszystkim Babciom i Dziadkom życzymy: STO LAT!

O.Hejna

Zaczarowana babcia

W pewnym domu była babcia, siwiuteńka, stara, cała ukryta za delikatną siatką zmarszczek. Cerowała dzieciom dziurawe pięty w pończochach, zaszywała im spodenki, prąta i piekła pyszne ciasteczka. Czasem, stojąc przy oknie, patrzyła, jak dzieci biegają po podwórku i psocą. Było przedwiośnie. Z dachów spływały strumyczki, grały i dzwoniły o rynnę, chodnik zmienił się w dno potoku, jezdnia w kałużę w tęcze obrazki, słońce w karuzelę. Taki to był dziwny dzień. Babcia właśnie piekła szarlotkę i gdy tak stała przy oknie, szarlotka się przypaliła.

– Ach o wszystkim zapominam! – westchnęła babcia. – Stara już jestem. – i zrobiło się jej smutno. – Gdybym tak znowu mogła być małą dziewczynką! Bo już, daję słowo, mam teraz same tylko utrapienia. – pomyślała. i nagle podskoczyła w miejscu. Popatrzyła po sobie: małe nogi... czerwone sandały! Zerknęła do lustra – buzia okrągła, gładka. Płowa grzywka, sterczące z ciekawości uszy! Zaczarowana babcia z zachwytem uniósła w górę ręce i krzyknęła: – Hura! Wybiegła na dwór między dzieci i zaczęła z nimi dokażywać. Dzieci nawet nie spytały, co to za dziewczynka., cieszyły się, że jest ich więcej, bawiły się w chowanego i w berka, a nieznajoma dziewczynka tak prędko biegła, że nikt nie mógł jej doścignąć. – Ja chcę do babci! – przypomniał sobie nagle najmłodszy Franek, gdy został berkiem i miał gonić dzieci. A zaczarowana babcia przestraszyła się, by przypadkiem na-



prawdę nie poszedł do domu. – Nie odchodź. Zrobimy sobie huśtawkę! Przyczołgała z chłopakami pień do rąbania drzewa. Położyli na nim deskę i była huśtawka. Na jeden koniec deski wszedł Franek i Julia z Józkiem, na drugi Bohdan z nieznajomą dziewczynką. Dziewczynka odbijała się od ziemi i wlatywali wysoko, wysoko, aż płowa grzywka podskakiwała jak jasny obłoczek. Zaczarowana babcia aż piszcziała i krzyczała z radości! Nagle deska się złamała i wszyscy znaleźli się na ziemi – Franek zaczął ryczeć. Majtki ma rozdarte, nos rozbity. Chłopaki się śmieją, a Julia szuka chustki, chce wytrzeć Frankowi nos, ale Franek wymyka się i już nie dając się nikomu zatrzymać, zbliża się do drzwi domu. – Ja chcę do babci! Starsi chłopcy także idą do domów, mówią, że są głodni. Zaczarowana babcia stoi i patrzy, jak odchodzą. Co robić? Przecież jest znów małą dziewczynką, ma

ładne włosy, jedwabiste, z grzywką! I nogi silne, szczupłe, wesote, i buzię ma okrągłą i gładką! Chce się bawić i biegać, i krzyczeć. Nie, stanowczo nie chce być znowu starą, zmęczoną, zapracowaną babcią. Ale przecież Franek... – Ach jej, przecież nawet obiadu nie ma! Skoczyła na równe nogi – aż grzywka podfrunęła do góry jak obłoczek – i popędziła do domu. Prześcignęła dzieci, sama już nie wie jak... I zanim otworzyły się drzwi, stała się znowu siwiuteńką...

– Chodźcie! Nabiegałyście się dosyć. Właśnie przed chwilą upiekłam szarlotkę. Trochę przypaliłam, ale na pewno da się zjeść.

Nalała dzieciom wody do mycia. A potem, kiedy opychały się szarlotką, zszyla rozdarte majtki Franka i szyjąc, leciutko kiwała siwą głową. Coś do siebie szeptała, ale głośno nic nie powiedziała. Swoją tajemnicę ukryta za delikatną siateczką zmarszczek. ■



Jasełka w przedszkolu

Lucyna Bargiet

*Jak co roku grudniową porą,
wszyscy się świątecznie stroją,
bo do narodzin Dzieciątka
się przygotowują
I z niecierpliwością pierwszej gwiazdki
na niebie wyczekują.
Dzieciątku kolędy śpiewajmy
i miłością się otaczajmy.
A Dzieciąteczko,
Syn Boży w stajence narodzony
niech każdemu domowi błogosławi.*

Aby podkreślić wyjątkowy charakter tych świąt, już tradycyjnie jak co roku w naszym przedszkolu odbyły się jasełka. Nasze „Jasełka” mają za każdym razem inną oprawę i inny scenariusz, są wyjątkowe. Inscenizacje przeplatane były pięknymi kolędami i pastoralkami. Ponieważ nie mogliśmy zaprosić rodziców do przedszkola, nagraliśmy krótkie filmiki, które można oglądać na facebooku.

Na zakończenie występu dzieci, głos zabrała pani Dyrektor Bogumiła Łętocha, podziękowała małym wykonawcom i przy okazji złożyła wszystkim życzenia świąteczne. ■



PRZYCHODZI PACJENT DO APTEKI...

Pigwa pospolita

Agnieszka Rozum

Pigwa ma wiele cennych właściwości zdrowotnych ze względu na bardzo dużą zawartość witaminy C, wapnia, fosforu, magnezu, potasu i żelaza, które w skuteczny sposób chronią organizm przed przeziębieniem i gripą. Swoje zastosowanie znalazł również sok z pigwy który łagodzi kaszel, stany zapalne, usprawnia trawienia, pracę wątroby oraz przyspiesza przemianę materii. Ten niepozorny owoc ma dobroczynny wpływ na skórę poprawiając jej wygląd, chroniąc przed działaniem czynników

zewnątrznych oraz spowalniając powstawanie zmarszczek. Sprawdzi się jako środek do pielęgnacji włosów. Będzie doskonałym produktem kulinarnym do wyrobu konfitur, nalewek, soków, kompotów, ciast oraz wielu innych smakołyków.



SOK Z PIGWY

1 kg pigwy, 1,2 kg cukru

Pigwę myjemy, wycinamy gniazda nasienne i kroimy. Przekładamy do słoja i zasypujemy cukrem. Po około tygodniu powinien pojawić się sok który zlewamy do butelki i pasteryzujemy. Doskonały do herbaty zamiast cytryny. SMACZNEGO!!!

Niedzielne czytania mszalne

17 styczeń, 2. niedziela zwykła

Jan Chrzciciel stał wraz z dwoma swoimi uczniami i gdy zobaczył przechodzącego Jezusa, rzekł: „Oto Baranek Boży”. Dwaj uczniowie usłyszeli, jak mówił, i poszli za Jezusem (J 1, 35).

24 styczeń, 3. niedziela zwykła

Przechodząc obok Jeziora Galilejskiego, ujrzał Szymona i brata Szymonowego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami. I rzekł do nich Jezus: «Pójdźcie za Mną, a sprawię, że się staniecie rybakami ludzi». A natychmiast, porzuciwszy sieci, poszli za Nim (Mk, 1, 18nn).

31 styczeń, 4. niedziela zwykła

W Kafarnaum Jezus w szabat wszedł do synagogi i nauczał. Zdumiewali się Jego nauką: uczył ich bowiem jak ten, który ma władzę, a nie jak uczeni w Piśmie (Mk, 1, 21n).

7 luty, 5. niedziela zwykła

Po wyjściu z synagogi Jezus przyszedł z Jakubem i Janem do domu Szymona i Andrzeja. Teściowa zaś Szymona leżała w gorączce. Zaraz powiedziała Mu o niej. On podszedł i podniósł ją, ująwszy za rękę, a opuściła ją gorączka. I usługiwała im (Mk 1, 29n).

14 luty, 6. niedziela zwykła

Pewnego dnia przyszedł do Jezusa trędowaty i upadłszy na kolana, prosił Go: «Jeśli zechcesz, możesz mnie oczyścić». A Jezus, zdjęty litością, wyciągnął rękę, dotknął go i rzekł do niego: «Chcę, bądź oczyszczony». Zaraz trąd go opuścił, i został oczyszczony (Mk 1, 40n).

Chrzty

Elena Maria Galas

Pogrzeby

+ Jan Filipiec lat 70.
+ Helena Sajak lat 79.
+ Anna Kurzeja lat 89.



Kalendarium liturgiczne

13 styczeń, środa

Dzień powszedni albo wspomnienie św. Hilarego, bpa i dra Kościoła

19 styczeń, wtorek

Wspomnienie św. Józefa Sebastiana Pelczara, bpa

20 styczeń, środa

Wspomnienie św. Sebastiana, męczennika

21 styczeń, czwartek

Wspomnienie św. Agnieszki, dziewicy i męczennicy

22 styczeń, piątek

Wspomnienie św. Wincentego, diakona i męczennika

25 styczeń, poniedziałek

Święto Nawrócenia św. Pawła Apostoła

26 styczeń, wtorek

Wspomnienie świętych biskupów Tymoteusza i Tytusa

27 styczeń, środa

Wspomnienie św. Anieli Merici, dziewicy

28 styczeń, czwartek

Wspomnienie św. Tomasza z Akwinu, dra Kościoła

2 luty, wtorek

Święto Ofiarowania Pańskiego

3 luty, środa

Wspomnienie św. Błażeja, bpa i męczennika

5 luty, piątek

Wspomnienie św. Agaty, dziewicy i męczennicy

6 luty, sobota

Wspomnienie św. męczenników Pawła Miki u Towarzyszy

8 luty, poniedziałek

Wspomnienie św. Heronima Emilianego, zakonnika

10 luty, środa

Wspomnienie św. Scholastyki, dziewicy

11 luty, czwartek

Wspomnienie NMP z Lourdes

Biały Kamyk – redaguje zespół; **Opiekun:** ks. Sławomir Głuszek;

Redakcja: Lucyna Bargiel, Andrzej Pawłowski, Wacław Szczotkowski (redaktorzy wydania), Beata Kielbowicz, Anna Kowalska, Elżbieta Łabędzka, Agnieszka Rozum, Wiktoria Sułowska, Justyna Tyrka, Elżbieta Węgrzyn, Monika Zajac;

Skarbnik: Bogumiła Węgrzyn; **Skład:** Małgorzata Gumularz; **Foto:** Paweł Ciaputa; **Adres:** www.bialykamyk.net; **e-mail:** bkamyk@op.pl;

REDAKCJA ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO SKRACANIA I OPRACOWANIA EDYTORSKIEGO NADESŁANYCH TEKSTÓW.

Intencje mszalne

11.01.2021, poniedziałek

- 7.00 + Irena Kurowska – od syna Władysława z żoną
17.00 + Mieczysław Prokocki – od chrześniacy Marty z rodziną

12.01.2021, wtorek

- 7.00 + Helena Hołuj – od córki Teresy z rodziną
17.00 + Kazimierz Woźniak – od córki Jadwigi z mężem

13.01.2021, środa

- 7.00 + Marek Hołuj – od żony
17.00 1) + Stanisław Góralik, Karolina żona, wnuk Krzysztof, dusze w czyśćcu cierpiące
2) ++ Józef Podoba, żona Barbara, Maria Węgrzyn r. śm.
3) + Łukasz Wilkołek – od sąsiadów
4) + Jadwiga Oliwa – od Czesława i Magdaleny Oliwa

14.01.2021, czwartek

- 7.00 + Krzysztof Cudak – od synów Krystiana, Kacpra, Marcina i córki Patrycji i Weroniki
17.00 + Bronisław Podoba – od kuzynki Jadwigi z rodziną
2) ++ Anna Oboń, Edmund mąż, Stanisław, Tomasz synowie, zmarli z rodziny

15.01.2021, piątek

- 7.00 + Łukasz Wilkołek – od rodziców
17.00 + Elżbieta Woźniak – od szwagra i rodziny Bysinów z Krzywaczki

16.01.2021, sobota

- 7.00 ++ Stanisław Tomal 27. r. śm., Maria żona, Genowefa i Piotr Mirek, Andrzej i Antoni synowie
17.00 + Helena Kurowska – od wnuczki Pauliny z mężem

17.01.2021, niedziela

- 7.00 rezerwacja
9.00 + Bronisława Górecka
11.00 + Jan i Janina Kurowscy
15.30 rezerwacja

18.01.2021, poniedziałek

- 7.00 ++ Franciszka, Jan i Kazimierz Siuta, Paweł, Wiktoria i Aniela Polewka, Helena Szlachetka
17.00 + Maria Kielbawicz 3. r. śm.

19.01.2021, wtorek

- 7.00 + Kazimierz Woźniak – od córki Haliny z mężem
17.00 1) + Mieczysław Prokocki – od szwagra Władysława z rodziną
2) + Aniela Selecka, Antoni Selecki, Anna Selecka

20.01.2021, środa

- 7.00 + Irena Kurowska – od rodziny Stanach i Podoba
17.00 1) + Helena i Walenty Włoch
2) + Eugenia Zborowska – od Anieli Dymek
3) + Marek Hołuj – od Grupy Apostolskiej i scholii dziecięcej

21.01.2021, czwartek

- 7.00 + Krzysztof Cudak – od synów i córek z Edytą i Bartłojem
17.00 1) + Helena Kurowska – od wnuczki Magdaleny z mężem
2) o rozwój kultu św. Michała Archanioła oraz o Boże błogosławieństwo dla członków Bractwa św. Michała Archanioła, jego rycerzy i ich rodzin

22.01.2021, piątek

- 7.00 rezerwacja
17.00 + Edward Łapa – od wnuków Patryka i Julii

23.01.2021, sobota

- 7.00 w intencji rodzin i małżeństw
17.00 rezerwacja

24.01.2021, niedziela

- 7.00 rezerwacja
9.00 ++ Stanisław Podoba, Salomea żona, Franciszek syn, Maria żona, Antonina córka, Kazimierz syn
2) ++ Stefan Światłoń, Helena żona, Anna córka
11.00 rezerwacja
15.30 + Helena Hołuj – od syna Zygmunta z rodziną

25.01.2021, poniedziałek

- 7.00 rezerwacja
17.00 + Elżbieta Woźniak – od zięcia Kazimierza z córką

26.01.2021, wtorek

- 7.00 rezerwacja
17.00 1) + Bronisław Podoba – od rodziny Gustków
2) ++ Jan Białoń 20. r. śm, jego rodzice, Władysław Białoń, Rozalia żona

27.01.2021, środa

- 7.00 + Mieczysław Prokocki – od chrześniaka Kazimierza z rodziną
17.00 + Aniela Bylica r. śm., Stanisław mąż, Stanisław i Wiktoria Chrapek, Jadwiga Mądrala

28.01.2021, czwartek

- 7.00 + Krzysztof Cudak – od brata Fabiana z Moniką
17.00 1) + Janina Tarnowska 1 r. śm. – od rodziny
2) + Józef Motyka 6 r. śm.

29.01.2021, piątek

- 7.00 ++ Franciszek i Ludwika Sołtys, Eleonora córka, Ludwik, Franciszek synowie, Józef i Anna Parszywka, Stanisław i Wiktoria Sołtys, Jan i Maria Wilkołek
17.00 + Helena Kurowska – od wnuka Marcina i Dominiki

30.01.2021, sobota

- 7.00 + Helena Hołuj – od syna Marka z rodziną
17.00 + Kazimierz Woźniak – od córki Elżbiety z mężem

31.01.2021, niedziela

- 7.00 ++ Władysława Tomal r. śm, Jan mąż, Ryszard Król
9.00 rezerwacja
11.00 rezerwacja
15.30 rezerwacja

1.02.2021, poniedziałek

- 7.00 + Stanisław Podoba – od córki Angeli z rodziną
17.00 + Andrzej Tomal – od Anny i Marka z rodziną

2.02.2021, wtorek

- 7.00 + Irena Kurowska – od rodziny Chmielowskich
17.00 + Edward Łapa – od sąsiadów, całej rodziny Tomalów

3.02.2021, środa

- 7.00 ++ Maria Tomal 14 r. śm., Stanisław mąż, Genowefa i Piotr Mirek
17.00 1) ++ Stanisław Góralik, Karolina żona, Krzysztof wnuk, dusze w czyśćcu cierpiące
2) + Eugenia Zborowska – od rodziny Wysznińskich

- 3) + Tadeusz Cygan – od sąsiadów
4) + Jadwiga Oliwa – od członkiń Róży św. Faustyny

4.02.2021, czwartek

- 7.00 + Kazimierz Woźniak – od wnuka Marcina z narzeczoną
17.00 1) + Mieczysław Prokocki – od członków Róży św. Józefa Opiekuna Najświętszej Rodziny
2) ++ Anna Oboń, Edmund mąż, Stanisław, Tomasz synowie, zmarli z rodziny

5.02.2021, piątek

- 7.00 ++ zmarli wypominani w wypominacjach rocznych
17.00 + Ryszard Kurowski, Tadeusz i Zofia rodzice, dziadkowie

6.02.2021, sobota

- 7.00 rezerwacja
17.00 + Helena Kurowska – od wnuka Dawida

7.02.2021, niedziela

- 7.00 dziękczynno-błagalna w intencji członkiń Róży św. Małgorzaty Marii Alacoque i ich rodzin
9.00 rezerwacja
11.00 1) rezerwacja
2) ++ zmarli z rodziny Mirek i Szewczyk
15.30 + Elżbieta Woźniak 1. r. śm., Andrzej mąż 9. r. śm.

8.02.2021, poniedziałek

- 7.00 + Helena Hołuj – od synowej Małgorzaty
17.00 + Bronisław Podoba – Doroty i Krzysztofa Zawiskich

9.02.2021, wtorek

- 7.00 + Krzysztof Cudak – od taty Stanisława
17.00 + Andrzej Tomal – od kuzynki Ireny i Sławomira

10.02.2021, środa

- 7.00 + Kazimierz Woźniak – od wnuczki Izabeli z rodziną
17.00 1) + Eugenia Zborowska – od rodziny Podobów
2) + Marek Hołuj – od Dyrekcji i pracowników przedszkola

11.02.2021, czwartek

- 7.00 + Stanisław Podoba – od teściów Anny i Kazimierza
17.00 ++ Antonina i Stanisław Tatka, ich rodzice

12.02.2021, piątek

- 7.00 + Irena Kurowska – od członkiń Róży św. Rity
17.00 + Elżbieta Woźniak – od syna Marcina

13.02.2021, sobota

- 7.00 dziękczynno-błagalna z podziękowaniem za otrzymane łaski w 50 r. ślubu z prośbą o dalsze zdrowie, Boże błogosławieństwo dla całej rodziny
17.00 + Łukasz Wilkołek – od rodziców

14.02.2021, niedziela

- 7.00 ++ Stanisław, Stefania, Józefa, Maria Braś, Stanisław i Salomea Polewka, zmarli z rodziny
9.00 ++ Zofia Chmielowska 1 r. śm., Jan mąż, Rozalia Nowak, ich rodzice
11.00 dziękczynno-błagalna w 40. r. ślubu Cecylii i Jana z prośbą o dalsze Boże błogosławieństwo dla dzieci, wnuków i całej rodziny
15.30 rezerwacja



Dzieci nagrodzone za udział w Roratach



Przekazanie Betlejemskiego Światła Pokoju



Jasełka w przedszkolu



Koncert Noworoczny Scholi